

## 1. Co to jest filozofia analityczna?

Filozofię współczesną dzieli się zazwyczaj na „analityczną” i „kontynentalną”. Określenia te mogą wywoływać zdziwienie, bowiem nie gwarantują rozłączności. Przymiotnik „analityczna” sugeruje jakiś **sposób** uprawiania filozofii, natomiast „kontynentalna” wskazuje na **lokalizację**. I rzeczywiście, chodzi tu o kontynent europejski przeciwstawiany Wyspom Brytyjskim. Ale nie oznacza to, że filozofię kontynentalną uprawia się wyłącznie na kontynencie, zaś analityczną na wyspach. Faktycznie, filozofię analityczną uprawiano i nadal tworzy się w wielu krajach kontynentu europejskiego, zaś wpływy filozofii kontynentalnej sięgają dziś również Oksfordu i wielu uniwersytetów amerykańskich.

W istocie ci, którzy posługują się określeniem „filozofia kontynentalna” mają na myśli filozofię, która wyrasta z pewnej części tradycji nowożytnej filozofii europejskiej (głównie niemieckiej), na którą składają się dzieła Hegla, Marksa, Nietzscho, Freuda, Husserla i Heideggera. Charakteryzuje ją pewien specyficzny styl uprawiania filozofii manifestujący się zarówno w języku, jak i w doborze problemów. Filozofia ta przybiera postać różnych kierunków, takich jak: poststrukturalizm, postmodernizm, dekonstrukcjonizm, feminizm, filozofia dialogu. (Należy tu zauważyć, że określenie „postmodernizm” używane jest często również w taki sposób, że obejmuje ono kilka spośród wymienionych tu kierunków). Filozofię analityczną również charakteryzuje pewien łatwo rozpoznawalny styl filozofowania, a kojarzenie jej z Wyspami Brytyjskimi tłumaczy się z tym, iż jej początki umiejscawia się w Cambridge. Podobnie jak filozofia kontynentalna, filozofia analityczna nie jest ściśle określoną szkołą filozoficzną ani jednolitym kierunkiem filozoficznym. Jest raczej konglomeratem kilku szkół filozoficznych oraz kilku filozofów „niezrzeszonych”.

Osobliwością stylu filozofowania charakterystycznego dla filozofii analitycznej jest troska o intersubiektywną komunikowalność treści filozoficznych i logicznie poprawną argumentację na rzecz podtrzymywanych tez i stanowisk. Znajduje to wyraz w następujących wypowiedziach jej wybitnych przedstawicieli:

„Zdaje mi się, iż w etyce, podobnie jak w innych naukach filozoficznych, trudności i różnice poglądów, z którymi spotykamy się, studiując historię tej nauki, mają głównie jedną prostą bardzo przyczynę; wynikają one mianowicie z tego, iż uczeni próbują od razu rozwiązywać zagadnienia, nie ustalwszy uprzednio, *jaka jest*, biorąc dokładnie, *treść zagadnienia*, które mają rozstrzygnąć. [...]W każdym razie filozofowie, biorąc ogólnie, nie podejmują, zdaje się, prób w kierunku ścisłego ustalenia treści rozważanych zagadnień i - czy to na skutek tego, czy też dla innych powodów - wciąż czynią usiłowania, aby wykazać, że można przez "tak" albo "nie" rozwiązać zagadnienia, na które żadna z tych odpowiedzi nie jest słuszna z tej przyczyny, że zagadnienie, które usiłują rozwiązać, nie

jest jednym zagadnieniem, lecz składa się z wielu, z których każde innego wymaga rozwiązania.”<sup>1</sup>

George Edward Moore,

„Często można spotkać się z utyskiwaniem na niejasny i zawilły sposób, w który filozofowie niekiedy wyrażają swe myśli. [...] Wielu sądzi tedy, że czasem nawet jasno myślący filozof, pragnący wyrazić swe myśli jak najjaśniej, przecież nie zdoła tego dokonać, gdyż nie pozwala mu na to zawilłość omawianych przezeń spraw i kwestii. [...] Nie wiadomo jednak na czym opiera się zdanie, iż o pewnych sprawach i kwestiach filozoficznych nie podobna jasno pisać. [...] Stąd rodzi się przypuszczenie, że niejasność stylu niektórych filozofów nie jest nieuchronnym następstwem czynników tkwiących w przedmiocie ich wywodów, lecz ma swe źródło w mętności i niejasności ich sposobu myślenia. [...] Za takim poglądem przemawia niezmiernie ścisły związek zachodzący między myślą a mową, związek tym ściślejszy, im bardziej abstrakcyjną myśl mowa wyraża.”<sup>2</sup>

Kazimierz Twardowski

„Wydaje się, że używanie języka metaforycznego tam, gdzie poprawna odpowiedź na pytanie jest niemożliwa, jest dla filozofów pokusą nie do przewyciężenia. [...] Od początku dziejów filozofii spotykamy stale filozoficzne umysły zespolone z wyobraźnią poetycką. I gdy pyta filozof, odpowiada poeta. Dlatego studiując systemy filozoficzne należy raczej skupiać uwagę na stawianych pytaniach niż na odpowiedziach.”<sup>3</sup>

Hans Reichenbach,

Wypowiedzi te wskazują na **ogólną tendencję** obowiązującą w filozofii analitycznej, a ponieważ są to postulaty, które nie łatwo spełnić, ich realizacja — trzeba to przyznać — nie zawsze jest doskonała.

Narzędziem mającym zapewnić intersubiektywną komunikowalność wypowiedzi i — w miarę możliwości — rozstrzygalność zagadnień filozoficznych ma być **analiza**. Analizie poddaje się pojęcia, zagadnienia i twierdzenia, a ponieważ pojęcia, zagadnienia i twierdzenia pojmowane są na ogół jako znaczenia wyrażen językowych, w centrum uwagi staje **język filozofii**. Mówi się, że za sprawą filozofii analitycznej dokonał się „zwrot lingwistyczny”. Znalazł on wyraz w szczególnym zainteresowaniu filozofów nie tylko językiem samej filozofii, lecz również językiem jako takim, co przyczyniło się do rozwoju **filozofii języka** jako istotnej specjalności filozoficznej.

---

<sup>1</sup> George Edward Moore, *Zasady etyki* (tłum. Czesław Znamierowski) Wydawnictwo Arct, Warszawa 1919, Przedmowa.

<sup>2</sup> Kazimierz Twardowski, „O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym”, w: *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 346.

<sup>3</sup> Hans Reichenbach, *Powstanie filozofii naukowej*, (tłum. Halina Krahelska), Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 29.

W kwestii, jaki język byłby dla formułowania zagadnień filozoficznych najbardziej odpowiedni, opinie są zróżnicowane. Zdaniem pewnych filozofów analitycznych (G. E. Moore, J. L. Austin) ma to być język potoczny. Zdaniem innych, język potoczny „przesłania myśl”, a obowiązująca w nim logika jest „ukryta” (wczesny L. Wittgenstein), zatem język ten wymaga udoskonalenia, a ukrytą w nim logikę należy wyrazić w sztucznym języku symbolicznym. Językiem idealnym, który pozwoliłby właściwie sformułować i rozwiązać problemy filozoficzne powinien być język logiki (B. Russell). Należy tu jednakże odnotować, iż w opinii pewnych filozofów analitycznych analiza znaczenia lub sposobu użycia wyrażen, którymi posługują się filozofowie, wcale nie prowadzi do poprawnego formułowania tradycyjnych zagadnień filozoficznych, lecz ujawnia, że są to zagadnienia pozorne (L. Wittgenstein, R. Carnap), zaś niektóre z nich okazują się problemami dotyczącymi języka, a nie — jak mniemano — rzeczywistości pozajęzykowej.

Spośród innych osobliwości filozofii analitycznej trzeba tu wskazać daleko idącą specjalizację i zjawisko „krytycznej kontynuacji”. Produktem specjalizacji jest mnogość szczegółowych dyscyplin filozoficznych. Można tu wymienić filozofię języka, nauki, logiki, umysłu, percepcji, moralności, religii i wiele innych. Natomiast wspomniana tu krytyczna kontynuacja polega na tym, iż w ramach poszczególnych szkół, w wyniku dyskusji wewnętrznej, dokonuje się ewolucja polegająca na przechodzeniu od rozwiązań skrajnych i nadmiernie symplecystycznych do bardziej realistycznych.

Powstanie filozofii analitycznej związane jest na ogół z osobami Bertranda Russella i George’a Edwarda Moore’a, a ściślej z ich publikacjami z roku 1903. Była to książka Russella *The Principles of Mathematics* („Zasady matematyki”) i artykuł Moore’a *The Refutation of Idealism* („Odrzucenie idealizmu”). Jeśli zgodzimy się z poglądem, że inicjatorami filozofii analitycznej byli Russell i Moore, to Gottloba Fregego należy uznać jedynie za jej prekursora. Jest to rozwiązanie kontrowersyjne, bowiem wiele dokonań Fregego w dużym stopniu zdeterminowało problematykę podejmowaną w filozofii analitycznej i stało się jej trwałym dziedzictwem. Ponadto aż trzech prominentnych przedstawicieli filozofii analitycznej (Wittgenstein, Carnap, Russell) miało osobisty bądź korespondencyjny kontakt z osobą Fregego.

Na ponad stuletnie już dzieje filozofii analitycznej składają się losy trzech szkół filozoficznych w mniejszym lub większym stopniu zinstytucjonalizowanych. Najwcześniej ukonstytuowała się tzw. **Szkoła Lwowsko-Warszawska**. Jej założycielem był Kazimierz Twardowski, a tworzyli ją jego uczniowie i uczniowie tych uczniów. Jan Woleński, autor obszernej monografii *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska* przyjmuje, jako datę jej narodzin, rok 1895, w którym Twardowski objął katedrę filozofii na Uniwersytecie Lwowskim. Jednakże pełną aktywność szkoła ta — już jako lwowsko-warszawska — rozwinęła w latach międzywojen-

nych 1918 – 1939. Jej najwybitniejszymi reprezentantami byli — poza Twardowskim — Jan Łukasiewicz, Stanisław Leśniewski, Kazimierz Ajdukiewicz i Tadeusz Kotarbiński. Szkołą najbardziej znaną, wpływową i aktywną (również organizacyjnie) było z pewnością tzw. **Koło Wiedeńskie**. Jego założycielem i wieloletnim kierownikiem był profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Moritz Schlick. Koło Wiedeńskie nazwane tak w jego programowym manifestie zatytułowanym *Wissenschaftliche Weltauffassung. Der Wiener Kreis* („Naukowy pogląd na świat. Koło Wiedeńskie”) opublikowanym w roku 1929 działało w latach 1925 – 1938. Filozofię Koła Wiedeńskiego określa się najczęściej mianem **neopozytywizmu** bądź — co wydaje się bardziej trafne — **logicznego empiryzmu**.

Po aneksji Austrii przez Trzecią Rzeszę członkowie Koła Wiedeńskiego rozproszyli się po świecie. Ci, którzy znaleźli się w Stanach Zjednoczonych, zaszczytli filozofię analityczną na gruncie amerykańskim, gdzie zderzyła się ona z rodzimą tradycją pragmatyzmu. W wyniku tego zderzenia powstała nowa formacja określana często mianem **neopragmatyzmu**, chociaż jej związki z pragmatyzmem Williama Jamesa i Johna Deweya są dość luźne. Formację tę reprezentują takie indywidualności jak Willard Van Orman Quine, Wilfrid Sellars, Hilary Putnam, Donald Davidson. Z uwagi na to, że zakwestionowali oni pewne założenia charakterystyczne dla Koła Wiedeńskiego jako „dogmaty”, nazywa się ich często „postpozytywistami” a nawet filozofami „postanalitycznymi”. To drugie określenie jest mylące, gdyż wynika z dość pospolitego utożsamiania całej filozofii analitycznej z logicznym empiryzmem Koła Wiedeńskiego. Wymienieni powyżej filozofowie amerykańscy w znacznym stopniu wpłynęli na oblicze filozofii analitycznej począwszy od lat pięćdziesiątych XX wieku przez wywołanie ożywionej dyskusji nad podjętymi przez nich problemami. Należą oni do autorów od lat najczęściej cytowanych.

Za swoistą odmianę filozofii analitycznej, uchodzi tzw. **oksfordzka filozofia lingwistyczna** zwana również „filozofią języka potocznego”. Ma ona charakter szkoły filozoficznej, która ukształtowała się w latach pięćdziesiątych XX w. Jest kwestią sporną, w jakiej mierze stało się to pod wpływem późnych poglądów Ludwiga Wittgensteina. Jej reprezentantów łączy przekonanie o prymacie języka potocznego (naturalnego) nad sztucznymi językami specjalistycznymi, a zwłaszcza sformalizowanym językiem logiki.

Zarówno Szkoła Lwowsko-Warszawska jak i oksfordzka filozofia lingwistyczna nie były szkołami doktrynalnie jednorodnymi. W obu przypadkach niewiele da się wskazać założeń i tez powszechnie akceptowanych. O pewnej jednorodności doktrynalnej można mówić jedynie w przypadku Koła Wiedeńskiego, chociaż również i tutaj polega ona głównie na podejmowanych wspólnie zagadnieniach, a nie na proponowanych ich rozwiązaniach.

Po drugiej wojnie światowej terytorialny zasięg filozofii analitycznej znacznie się rozszerzył. Ośrodki, w których uprawia się tę filozofię, pojawiły się w wielu krajach europejskich (Finlandia, Polska, Szwecja), a także w Australii i Nowej Zelandii. Jednakże jej centrum stanowią po dziś dzień Stany Zjednoczone. Kondycję filozofii analitycznej w Stanach Zjednoczonych analizował w latach dziewięćdziesiątych XX w. Nicholas Rescher.<sup>4</sup> Ustalił on, że dominuje ona w 175 czasopiśmie, w których publikuje się cztery tysiące artykułów rocznie. Jako kryteria przynależności do filozofii analitycznej przyjął on kryteria następujące: (1) prowadzenie badań w zakresie kwestii szczegółowych posługując się logiczno-lingwistycznymi metodami analizy, (2) poszukiwanie możliwości wykorzystania logiki i semantyki logicznej do wydobycia filozoficznego ekstraktu z nauki i wiedzy potocznej. Są to jednakże kryteria, które nie dają się zastosować do całej filozofii analitycznej w sposób ścisły, zwłaszcza w jej aktualnej postaci. Można przyjąć, że charakteryzują one „typ idealny” filozofa analitycznego, od którego poszczególne egzemplarze mniej lub bardziej odbiegają. Richard Rorty, najczęściej cytowany filozof amerykański będący w przeszłości filozofem analitycznym, a następnie twórcą amerykańskiej odmiany „filozofii kontynentalnej” zauważył, że współcześnie „różnice między filozofią analityczną a innymi jej odmianami są względnie nieistotne — to raczej sprawa stylu i tradycji niż różnica «metody» lub zasad naczelnych”. Jest w tym sporo racji, zważywszy, iż w ostatnich latach granice między filozofią analityczną a filozofią kontynentalną z lekka się zacierają. Dzieje się tak głównie za sprawą Ludwiga Wittgensteina, który z biegiem czasu stał się wspólnym dziedzictwem tych dwóch przeciwstawnych nurtów filozofii współczesnej.

### **Lektura zalecana:**

Alfred J. Ayer, *Filozofia w XX wieku*, (tłum. Tadeusz Baszniak), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, rozdziały II, IV, V, IX.

Peter F. Strawson, *Analiza i metafizyka. Wstęp do filozofii*, (tłum. Adam Grobler), Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1994, rozdział pierwszy.

Jan Woleński, „Kierunki i metody filozofii analitycznej”, w: Jerzy Perzanowski (red.) *Jak filozofować?*, PWN, Warszawa 1989.

Tadeusz Szubka, „Filozofia analityczna” w: J. Herbut (red), *Leksykon Filozofii klasycznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1997.

Józef Maria Bocheński, „O filozofii analitycznej” w: *Logika i filozofia*, PWN, Warszawa: 1993.

---

<sup>4</sup> Nicholas Rescher, „American Philosophy Today”, w: *The Review of Metaphysics*, 3(1993).